



Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 29/1150

27 lipca 2011 r.

Kraków

Kolejne zwolnienia w Service Group

W ostatni piątek bm. organizacje związkowe zostały poinformowane pismem, podpisanym przez cały Zarząd ArcelorMittal Service Group, informującym o zamiarze rozwiązywania umów o pracę z pracownikami tej hutniczej spółki. Rozwiązanie umów o pracę z przyczyn nie dotyczących pracowników, w związku - jak napisano - z prowadzonym procesem restrukturyzacji organizacyjnej, ma dotknąć aż do 410 pracowników z zatrudnionych tam 1231 osób. Proces ten ma przebiegać od 1 sierpnia do końca bieżącego roku.

W dalszej części pisma przedstawione zostały plany dotyczące zwolnień osób, które w pierwszej kolejności otrzymają wypowiedzenia, czyli posiadających uprawnienia do świadczeń emerytalnych i przedemerytalnych oraz które będą chciały odejść za wypłatą dodatkowej odprawy pieniężnej. Zakomunikowano także jakie są ogólne kryteria doboru do zwolnień, czy też dalszej pracy w spółce tj. kompetencje, jakość wykonywanej pracy, stan rodzinny itd.

Już w poniedziałek na tę informację zareagowały organizacje związkowe, przysyłając pismo do prezesa Zarządu AM Service Group Jana Stokłosa. Wystąpiły z wnioskiem o przedstawienie do dnia 28 lipca br. podstawowych informacji, które są niezbędne do konsultacji oraz możliwości zmniejszenia rozmiaru grupowego zwolnienia. W przedstawionych 20 punktach organizacje związkowe domagają się m.in. takich informacji, jak:

- budżetu na 2011 r. i strategii funkcjonowania spółki przez najbliższe 5 lat,
- planu zatrudnienia w roku bieżącym i na najbliższe lata,
- planu restrukturyzacji, na którą powołuje się pracodawca,
- uzasadnienia rzeczywistych i merytorycznych przyczyn zamierzonych zwolnień grupowych,
- wykazu grup zawodowych i stanowisk pracy objętych zamiarem zwolnień,
- kryteria doboru pracowników do zwolnienia grupowego,
- planu przekwalifikowań pracowników,
- wykazu ilościowego pracowników posiadających lub nabywających uprawnienia do emerytur, rent i świadczeń przedemerytalnych,
- aktualnego schematu organizacyjnego i schematu po reorganizacji,
- kopii zawiadomienia Powiatowego Urzędu Pracy o zwolnieniach.

Związki zawodowe wezwały pracodawcę do natychmiastowych rokowań w sprawie zwolnień grupowych.

Jednocześnie organizacje związkowe działające w spółce AM Service Group, na podstawie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, skierowały pismo do prezesa Zarządu domagając się spełnienia następujących postulatów:

- wypłaty rocznej nagrody za wkład pracy w funkcjonowanie spółki w 2010 r. w wysokości 850 zł na pracownika wraz z wypłatą wynagrodzenia za lipiec 2011 r.,

- wypłaty nagrody urlopowej dla pracowników spółki w wysokości 700 zł na pracownika wraz z wypłatą wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2011 r.

Związki zawodowe oczekują na pisemne stanowisko w tych kwestiach w terminie 3 dni.

Po przeprowadzonej dwa lata temu reorganizacji, i oczywiście związanym z tym procesem zwolnień grupowych, przychodzi kolejna „reorganizacja”. Od dłuższego czasu wśród pracowników AM Service Group krążyły pogłoski o dalszym ograniczaniu zakresu robót wykonywanych przez tę hutniczą spółkę na terenie ArcelorMittal Poland i całej grupy. Niejednokrotnie pisaliśmy na łamach NBS z czym wiąże się słowo „reorganizacja” w przypadku naszego hutniczego podwórka. To ograniczanie wysokości produkcji, zakresu produkowanych wyrobów, ograniczanie zakresu prac i przede wszystkim zwolnienia pracowników. Jak na razie nikomu do głowy nie przyszło, że słowo reorganizacja może mieć inne znaczenie i wiązać się ze zwiększeniem produkcji, czy zakresu prac, lepszym jakościowo produktem i wykonywanym remontem, wyższą i lepszą sprzedażą, czy większym zakresem modernizacji.

Po raz kolejny pracownicy, których dotyczyły będą zwolnienia zostali zaskoczeni. Nikt bowiem z dyrekcji spółki nie raczył zorganizować spotkania z pracownikami, wyjaśnić i rzetelnie przedstawić sytuację w Service Group, odpowiedzieć na pytania i wątpliwości zatrudnionych tam, najczęściej od wielu lat, pracowników. Nikt nie ma odwagi! Lepiej schować głowę w piasek, lepiej udawać do ostatniej chwili, że nic się nie dzieje, lepiej iść na urlop, lepiej żeby niezadowolone pracowników wzięły na swoje barki związki zawodowe i ich przewodniczący.

A może jednak lepiej by było, by osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie tej spółki tak w niej samej, jak i w ArcelorMittal Poland, nareszcie wzięły na siebie tę odpowiedzialność?

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Na pewno nie najważniejszym będzie rozliczanie osób winnych złej sytuacji spółki i z ich sposobu zachowywania się w ostatnim czasie, chociaż nie ulega wątpliwości, że powinny one ponieść konsekwencje. Najważniejsze jest uratowanie przed zwolnieniem jak największej liczby pracowników. To jest główne zadanie, tak dla „Solidarności”, jak i pewnie dla pozostałych organizacji związkowych. Wydaje się, że ten cel powinien być także priorytetem dla pracodawcy - tak ze strony samej Service Group, jak i ArcelorMittal Poland. Czy będzie z tej strony dobra wola, przekonamy się już podczas prowadzonych w najbliższym czasie rozmów.

Związki zawodowe w Szwajcarii

Największą organizacją pracowników w Szwajcarii jest Szwajcarska Federacja Związków Zawodowych (SGB). Zrzesza ona 16 związków reprezentujących około 380.000 członków. Jest religijnie neutralna i niezależna politycznie. SGB działa na szczeblu federalnym. Reprezentuje interesy pracowników na forum Bundesratu i agencji federalnych. W znacznym stopniu jej aktywność odnosi się do polityki gospodarczej i społecznej kraju.

W poszczególnych kantonach istnieją lokalne federacje związków zawodowych - sekcje SGB. Spełniają podobną funkcję co organizacja federalna, tyle tylko że na mniejszą, regionalną skalę. Mają one wpływ na politykę cenową i płacową w kantonach.

Jedną z organizacji członkowskich SGB jest UNIA, która zrzesza pracobiorców w rolnictwie i obejmuje opieką osoby utrzymujące się z rolnictwa. Jest znacznie lepiej reprezentowana w zachodniej, francuskojęzycznej Szwajcarii niż w innych regionach. UNIA parę lat temu prowadziła kampanię celem stworzenia jednakowej w całym kraju, obowiązującej umowy o pracę, z żądaniem równych minimalnych płac i czasów pracy w sektorze rolnictwa, w którym do tej pory kodeks pracy nie zawsze był respektowany i obowiązujący.

Znaczącą organizacją związkową w Szwajcarii jest „Travail.Suisse”. Organizacja ta, reprezentująca 170.000 pracowników, powstała w grudniu 2002 roku przez połączenie Chrześcijańskich Narodowych Związków Zawodowych (CNG) i Szwajcarskiego Stowarzyszenia Związków Pracowniczych (VSA). „Travail.Suisse” kontynuuje tradycje związkowe, które sięgają początków XX wieku.

Szwajcarskie związki zawodowe nie tylko bronią interesów pracowników w zakładzie, ale również na szerszym gruncie społecznym. Podobnie jak się to dzieje w innych demokratycznych krajach, związki zawodowe w Szwajcarii zabierają głos w różnorodnych publicznych debatach i śmiało artykułują swoje poglądy. Ostatnio dość mocno niepokoi ich to, co dzieje się w krajowej gospodarce.

Z powodu niebezpiecznego dla szwajcarskiej gospodarki wzrostu kursu rodzimej waluty (w ciągu ostatnich 4 lat kurs franka wzrósł o 25 proc. w stosunku do euro) Szwajcarska Federacja Związków Zawodowych naciska obecnie na rząd, by ten podjął odpowiednie kroki interwencyjne. Silny frank osłabia bowiem eksport, co już teraz zagraża wielu szwajcarskim firmom, również tym największym. Firmy te, obawiając się spadku zysków, grożą przeniesieniem produkcji za granicę. Konsekwencją takiego scenariusza wydarzeń może być masowe bezrobocie. Zdaniem Jean-Christophe'a Schwaba, sekretarza generalnego Szwajcarskiej Federacji Związków Zawodowych, zbyt mocny frank - jeśli rząd nie będzie w porę interweniował - może w najbliższym okresie doprowadzić do likwidacji 10 tys. miejsc pracy.

Potwierdzeniem takiego rozwoju wydarzeń są zapowiedziane zwolnienia w szwajcarskich bankach; bank UBS w najbliższym czasie planuje zwolnić 5 tys. pracowników, a jego rywal Credit Suisse - ponad 1 tysiąc. Alternatywą dla redukcji zatrudnienia może być obniżanie pracowniczych wynagrodzeń, co jest jednym z najprostszych sposobów na szukanie oszczędności.

Przykładem tego, co może grozić pracownikom zatrudnionym w dużych koncernach jest sytuacja Nestlé, największej firmy z branży spożywczej, której główna siedziba mieści się w Vevey nad jeziorem Genewskim. Jak podają media, w ciągu ostatnich 12 miesięcy z powodu mocnego franka zyski koncernu zmniejszyły się o 20 proc., a konkurencyjność spadła dramatycznie. W tej sytuacji, aby uniknąć najgorszego, czyli masowych zwolnień, związki zawodowe zmuszone były dać zgodę na zwiększenie w firmie tygodniowego czasu pracy z dotychczasowych 41 do 42,5 godziny. Porozumienie podpisane ze związkami obowiązywać ma w ciągu najbliższych 18 miesięcy.

Czy wiesz, że...

...w Szwajcarii różnice w zarobkach pomiędzy najwięcej i najmniej zarabiającymi pracownikami są bardzo wysokie i wciąż rosną. Wspomniana wcześniej organizacja związkowa „Travail.Suisse” zwróciła ostatnio uwagę na te nie całkiem uzasadnione dysproporcje. Pomimo obcinania kosztów przez wiele firm, które z powodu kryzysu zredukowały na przykład bonusy dla kadr zarządzających, nadal różnice w zarobkach utrzymują się na wysokim poziomie. Najnowsza analiza pokazała, że 46 najwyższ zarabiających managerów z takich firm jak Swatch Group, Swisscom, Nestlé, ABB zarabia wielokrotnie więcej niż niektórzy z ich podwładnych.

...Poziom płac w Szwajcarii w porównaniu do Unii Europejskiej jest bardzo wysoki, jednak idzie to w parze z również wysokimi kosztami utrzymania. Płaca minimalna, zapisana w niektórych ustawach kantonalnych jest różna w różnych kantonach. Najniższa płaca minimalna obowiązuje w przypadku osób zatrudnionych z nowych krajów UE i wynosi...3.020 CHF.

„Tygodnik Solidarność” o płacy minimalnej

Komisja trójstronna nie porozumiała się w sprawie przyszłorocznej wysokości płacy minimalnej. Jak zapowiedział wicepremier, minister gospodarki Waldemar Pawlak, Rada Ministrów wyda rozporządzenie ustalające płacę minimalną w 2012 roku na proponowanym wcześniej przez rząd poziomie 1,5 tys. zł.

Henryk Nakonieczny, który w Komisji trójstronnej jest przewodniczącym zespołu ds. budżetu i wynagrodzeń zapowiada, że płaca minimalna w wysokości 1,5 tys. zł jest nie do zaakceptowania. Wskazuje, że nie uwzględnia ona nawet tegorocznego wzrostu kosztów utrzymania. Według Solidarności minimalne wynagrodzenie powinno wynieść co najmniej 1596 zł.

Obecnie minimalne wynagrodzenie wynosi 1386 zł. Jeśli od przyszłego roku wzrośnie do 1500 zł, jak proponuje rząd, to i tak na rękę pracownicy zarabiać będą tylko około 1111 zł.

9. Festiwal Sacrum Profanum - koncerty w hucie

Zainteresowanych informujemy, że koncert inauguracyjny Sacrum Profanum oraz koncert kończący Festiwal odbywać się będą w hali ocywni ArcelorMittal; pierwszy 11 września o 19.30, ostatni 17 września o 21. W programie muzyka współczesna polskich i amerykańskich twórców. Zapisy na koncerty przyjmuje Zespół ds. społecznych Hut-Pus SA, pok. 39 bud. Z, tel. wew. 99-28-74 lub 99-28-85.

Premia za lipiec 2011, ...

...dzięki obniżonym kosztom działalności Spółki, przekroczyła kwotę bazową i wynosi 7,2 proc. średniej płacy zasadniczej pracowników ArcelorMittal Poland.

Kol. Januszowi Staniszewskiemu
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności” spółki Profil

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ "Solidarność". Red.: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72.
Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 27.07.2011 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.krhts.pl